

Sygn. akt I ACa 1679/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko (...)Sp. z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 września 2014 r. sygn. akt IX GC 993/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

sygn. akt I ACa 1679/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej (...)Spółki z o.o. w K. na rzecz powoda J. N. kwotę 148.783,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądził koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że powoda łączyła ze spółką prawa czeskiego (...) a.s. umowa o roboty budowlane, zawarta w dniu 22 października 2007 r., na podstawie której powód wykonał roboty murarsko-betoniarskie, zbrojarskie, tynkarskie i ciesielskie w obiektach przy ul. (...) w K.. Prace te były zrealizowane w ramach inwestycji polegającej na przebudowie i rozbudowie szkoły dla dzieci z wadami słuchu na kompleks hotelowo-apartamentowy w K., której inwestorem była strona pozwana - (...) Spółka z o.o. w K., a wskazana wyżej spółka czeska była generalnym wykonawcą

Zgodnie z treścią umowy podwykonawczej, wynagrodzenie powoda zostało ustalone na podstawie wskazanych w umowie składników kalkulacyjnych, przy czym strony zaznaczyły, że wartość wykonywanych przez powoda robót budowlanych nie przekroczy 200.000 zł.

Powód wykonywał roboty budowlane w październiku i listopadzie 2007 r. i wykonał w tym czasie wszystkie prace zleczone mu przez spółkę (...). Dnia 1 grudnia 2007 r. sporządzono protokół odbioru przedmiotowych prac, w którym stwierdzono, że zostały one wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną. Nadto prace te zostały odebrane od generalnego wykonawcy przez działającego w imieniu strony pozwanej inspektora nadzoru.

Powód sporządził zestawienia przepracowanych godzin, które zostały przyjęte przez spółkę (...) bez zastrzeżeń. W dniu 5 grudnia 2007 r., na podstawie wskazanego zestawienia, powód wystawił spółce (...) fakturę VAT na kwotę 188.581,50 zł. Spółka czeska zapłaciła powodowi część tej kwoty tj. 33.000 zł. Nadto spółka (...) wypłacała powodowi tytułem wynagrodzenia drobne kwoty – łącznie kwotę 6.797,60 zł. Pozostała kwota należna powodowi tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, tj. 148.783,90 zł, nie została zapłacona.

Sąd ustalił także, że z ramienia spółki czeskiej (generalnego wykonawcy) inwestycją zarządzał M. Š., który jednocześnie pełnił rolę pełnomocnika tej spółki. M.in. koordynując prace kontaktował się z podwykonawcami i inwestorem, negocjował warunki i podpisał umowę z powodem, regularnie uczestniczył w spotkaniach z inwestorem w K. i pertraktował z nim w sprawie realizacji umowy. M.nie był powołany do reprezentowania generalnego wykonawcy jako jego organ.

W trakcie wykonywania robót budowlanych powód kontaktował się z ówczesnym prezesem strony pozwanej C. T. (1). Strona pozwana miała wiedzę o tym, że powód jest podwykonawcą inwestycji oraz знаła zakres powierzonych mu robót. Strona pozwana godziła się na wykonywanie prac przez powoda, a nawet C. T. zwracał się do powoda z prośbą o zwiększenie liczby robotników w celu przyspieszenia wykonywania robót budowlanych i zapewniał go, iż jego wynagrodzenie zostanie uiszczzone. Przed formalnym zawarciem umowy, na skutek interwencji powoda u strony pozwanej, jej prezes C. T. nakazał spółce (...), aby umowę podpisała.

W dniu 21 listopada 2007 r. M.S. skierował do strony pozwanej prośbę o potwierdzenie roli powoda jako podwykonawcy. Pismem z dnia 6 grudnia 2007 r. strona pozwana odmówiła zaakceptowania umowy powołując się na wątpliwości co do firmy powoda oraz treści umowy. Po interwencji powoda w tej sprawie strona pozwana zapewniła go, iż zapłaci jego wynagrodzenie. Wobec braku wypłaty wynagrodzenia przez spółkę (...) powód wielokrotnie bezskutecznie wzywał stronę pozwaną do uiszczenia wynagrodzenia.

Powód złożył wniosek o zawiązanie pozwanej do próby ugodowej. Posiedzenie w tej sprawie odbyło się 19 lipca 2010 r., lecz nie doszło do zawarcia ugody.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za uzasadnione, jako znajdujące podstawy w treści art. 647¹ kc. Wskazał, że w świetle ustalonych faktów istnieją podstawy do uznania, że powód – jako podwykonawca - zawarł ważną umowę z generalnym wykonawcą, a na zawarcie tej umowy i wykonanie prac przez powoda wyraził zgodę inwestor – pozwana spółka. Tym samym zachodzą przesłanki uzasadniające przyjęcie odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy.

Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej, Sąd I instancji wskazał, że nie jest uzasadniona ocena umowy zawartej pomiędzy powodem a generalnym wykonawcą jako nieważnej. Jakkolwiek bowiem M.S. nie był osobą upoważnioną do reprezentacji spółki (...), to występował on jako pełnomocnik tej spółki. Przy przyjęciu, że działał on bez umocowania bądź z jego przekroczeniem, zastosowanie w sprawie znajduje przepis art. 103 kc, a ustalenie, że spółka (...) zapłaciła na rzecz powoda część wynagrodzenia umownego, w oczywisty sposób daje podstawy do oceny, że spółka ta potwierdziła zawartą z powodem umowę.

W ocenie Sądu, bez znaczenia dla odpowiedzialności strony pozwanej pozostaje fakt odstąpienia ze skutkiem ex tunc od umowy o generalne wykonawstwo zawartej ze spółką (...). Umowa pomiędzy pozwaną a spółką czeską została

bowiem w sposób ważny zawarta, a późniejsze odstąpienie od umowy nie ma znaczenia dla odpowiedzialności za prace podwykonawcy wykonane przed odstąpieniem od umowy.

Za niezasadny Sąd uznał zarzut przedawnienia zgłoszonego w sprawie roszczenia wskazując, że bieg terminu przedawnienia został przerwany w wyniku skutecznego zawezwania strony pozwanej do prób ugodowej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła strona pozwana, zarzucając: naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 647 kc i art. 647¹ § 1, 4 i 5 kc poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż umowa zawarta przez powoda z generalnym wykonawcą jest ważną umową o roboty budowlane, wobec czego pozwany może ponosić odpowiedzialność solidarną z generalnym wykonawcą co do wynagrodzenia za wykonanie przez powoda tej umowy, a także co do zapłaty odsetek, podczas gdy: umowę zawartą przez powoda z generalnym wykonawcą należy zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług, a to z uwagi na nieprecyzyjne określenie jej przedmiotu oraz sposobu ustalenia wynagrodzenia, a także nieustalenie terminów wykonania prac; powód rozpoczął wykonywanie prac jeszcze przed zawarciem umowy, podczas gdy umowa o roboty budowlane powinna pod rygorem nieważności zostać zawarta w formie pisemnej; umowa została podpisana ze strony generalnego wykonawcy przez osobę do tego nieuprawnioną; umowę należy uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a wobec tego nieważną na mocy art. 353¹ kc w zw. z art. 58 § 2 kc – wobec czego nie mogło dojść do powstania z mocy prawa odpowiedzialności solidarnej po stronie pozwanego;

- art. 647¹ § 2 kc przez błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że inwestor może wyrazić zgodę na zawarcie umowy z podwykonawcą w dowolnej formie i zgoda ta nie jest obwarowana żadnymi dodatkowymi obowiązkami, a w szczególności nie są potrzebne dodatkowe akty staranności, podczas gdy właściwa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że zgoda na zatrudnienie podwykonawcy może być udzielona wyłącznie, jeżeli inwestor uzyskał wcześniej informacje dotyczące okoliczności, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności solidarnej;

- art. 647¹ § 2 kc w zw. z art. 60 kc w zw. z art. 647¹ § 5 kc przez ich nieprawidłowe zastosowanie i zakwalifikowanie zachowania pozwanego jako zgody dorozumianej czynnej, podczas gdy w przedmiotowym stanie faktycznym nie mogło dojść do uzewnętrznienia przez pozwanego woli zaakceptowania powoda jako podwykonawcy, a to ze względu na istotne braki informacyjne oraz ze względu na wyraźne wyrażenie przez pozwanego sprzeciwu w tym zakresie.

Apelująca spółka zarzuciła także błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że:

- pozwany wyraził zgodę na zawarcie przez generalnego wykonawcę umowy z powodem, w tym, że pozwany miał pełną świadomość tego, że powód jest podwykonawcą na budowie, znał zakres powierzonych mu prac oraz wysokość i sposób ustalenia należnego wynagrodzenia, a także podejmował inne aktywne działania potwierdzające, że pozwany akceptuje powoda jako podwykonawcę, za którego zobowiązania ponosić będzie solidarną odpowiedzialność, podczas gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło, iż pełną wiedzę w tym zakresie pozwany uzyskał dopiero po zapoznaniu się z projektem umowy, po czym niezwłocznie wyraził swój sprzeciw;

- powód wykazał, iż zrealizował prace objęte umową zawartą z generalnym wykonawcą, że wykonał je w sposób należyty oraz, że wykonane przez niego prace były objęte zakresem prac wskazanym jako przedmiot umowy z generalnym wykonawcą.

Wreszcie pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez czynienie dowolnych ustaleń faktycznych, w sprzeczności z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego.

W konsekwencji podniesionych zrzutów strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej nie może odnieść zamierzonego skutku.

Oczywiście chybiony, jako bezprzedmiotowy, jest zarzut odwołujący się do art. 328 § 2 kpc. Skuteczność zarzutu odwołującego się do wad uzasadnienia skarżonego wyroku ograniczona jest do sytuacji, w której treść uzasadnienia uniemożliwia kontrolę instancyjną. W systemie apelacyjnym, w którym Sąd II instancji jest sądem merytorycznym a postępowanie odwoławcze jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszoinstancyjnym, uchybienia w formie uzasadnienia, nieprowadzące do trudności w identyfikacji motywów rozstrzygnięcia sprawy, nie mają znaczenia dla rozpoznania apelacji. W tym kontekście wskazać należy, że z treści uzasadnienia Sądu Okręgowego w oczywisty sposób wynika treść dokonanych ustaleń oraz motywy, którymi kierował się Sąd przy dokonaniu oceny prawnej.

Wskazać także należy, że zarzut nawiązujący do treści wskazanego wyżej przepisu prawa procesowego, powiązany z rzekomym naruszeniem art. 233 kpc, w rzeczywistości kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów.

Ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zostały dokonane w oparciu o wszystkie zaoferowane dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 kpc.

Podkreślenia wymaga, że ocena dowodów - zgodnie z regułami wyznaczonymi wyżej powołanym przepisem - odnosi się do wszystkich przeprowadzonych dowodów, a zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszących danemu środkowi dowodowemu, decydują o selekcji dowodów tj. wyborze tych, na których Sąd się oparł i ewentualnie – odrzuceniu innych. Ocena wiarygodności dowodu zależy przy tym od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy nie.

Uwzględniając powyższe, zasadna jest konkluzja, iż – w świetle treści uzyskanych w sprawie dowodów – ich ocena, będąca podstawą dokonanych ustaleń, odpowiada wskazanym kryteriom. W szczególności Sąd I instancji miał wszelkie podstawy do odmowy wiarygodności zeznań C. T. (1), a to przy zestawieniu z treścią pozostałych dowodów osobowych i przy uwzględnieniu, że świadek T. był prezesem pozwanej spółki w okresie, którego dotyczy spór i był zainteresowany w przedstawieniu okoliczności faktycznych sprawy w sposób prowadzący do zniweczenia roszczenia powoda. To wszystko w sytuacji, gdy zeznania osób niezwiązanych z powodem, bezpośrednio uczestniczących w procesie inwestycyjnym tj. kierownika budowy oraz inspektora nadzoru (pełniącego przecież funkcję z ramienia pozwanego inwestora) w sposób jednoznaczny i zbieżny ze sobą potwierdzają wersję zdarzeń przedstawioną przez powoda. Z zeznań tych świadków w oczywisty sposób wynika, że pozwana spółka zawarła umowę o generalne wykonawstwo z podmiotem (spółką (...)), który nie zapewnił fachowej siły roboczej, zatrudniającym pracowników niewykwalifikowanych, nadających się wyłącznie do wykonywania prac porządkowych; że powód i jego pracownicy – w pewnym okresie czasu – byli jedynymi, którzy fachowo wykonywali prace budowlane; że ze strony inwestora były naciski na zatrudnienie osób mogących w sposób prawidłowy wykonać roboty budowlane. Świadek E. R. potwierdził fakt, że ówczesny prezes pozwanej spółki C. T. rozmawiał z powodem, że bezpośrednio po tej rozmowie powód mówił do świadka, iż C. T. domagał się podpisania przez powoda umowy z generalnym wykonawcą, że T. pytał się świadka, czy powód jest podwykonawcą, że uzyskał od świadka informację, że powód i jego pracownicy „to są jedyni ludzie, którzy robią na tej budowie coś konkretnego”. Zbieżne z tymi zeznaniami są zeznania J. B., z których wynika, że przedstawiciele inwestora wiedzieli, że prace na budowie wykonuje powód. Z zeznań obu świadków wynika, że nie budził ich wątpliwości zakres wykonywanych przez powoda prac, jak też ich jakość i prawidłowość, że roboty te zostały odebrane. W tym stanie rzeczy w pełni na wiarę zasługiwały zeznania powoda, w tym także w zakresie, w jakim powód zeznał o żądaniach inwestora, by generalny wykonawca podpisał z nim umowę oraz zapewnieniach przedstawicieli inwestora, w tym C. T., że wynagrodzenie zostanie mu wypłacone.

Wobec powyższego, oczywiście chybione są twierdzenia apelującej, że zeznania powoda nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Bezzasadne są także zarzuty, iż dowody osobowe nie zostały skonfrontowane z dowodami z dokumentów. W szczególności przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne nie pozostają w sprzeczności w zalegającymi w aktach dokumentami. Nie ma także istotnego znaczenia w sprawie treść porozumienia zawartego przez inwestora z generalnym wykonawcą w dniu 7 grudnia 2007 r., skoro dotyczy ono okresu już po zakończeniu prac przez powoda, a także – na co trafnie zwrócił uwagę powód w piśmie procesowym z dnia 30.1.2013 r. (k.122) – nie dotyczyło ono prac, które wykonywał powód i do których zastrzeżeń nie było, a to w kontekście zakresu prac wskazanych w § 1 pkt 5 porozumienia. Przypomnieć należy, że roboty wykonane przez powoda zostały odebrane i nie były wobec nich zgłaszane zastrzeżenia.

W tym stanie rzeczy w pełni należy podzielić dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie zasługują na uwzględnienie zarzuty strony pozwanej nieważności umowy zawartej pomiędzy powodem a generalnym wykonawcą, co miałyby prowadzić do odpadnięcia podstaw solidarnej odpowiedzialności za zapłatę przez inwestora wynagrodzenia z tej umowy.

Oczywiście prawidłowa jest ocena Sądu I instancji skutków związanych z podpisaniem umowy z powodem przez osobę nie wchodzącą w skład organu spółki (...). Zakres odnotowanych czynności podejmowanych przez M. S., w tym fakt, że osoba ta reprezentując spółkę czeską brała udział we wszelkich działaniach faktycznych, uzgodnieniach prowadzonych z innymi uczestnikami procesu inwestycyjnego (także z przedstawicielami pozwanej spółki) uprawniała Sąd do przyjęcia, iż M.S. działał jako pełnomocnik spółki (...). Wobec braku wykazania umocowania, zasadne zatem było odwołanie się do treści art. 103 kc, a poprzez fakt zapłaty na rzecz powoda części wynagrodzenia przyjęcie, iż doszło do potwierdzenia czynności dokonanej przez tego pełnomocnika.

Nie sposób ocenić umowy zawartej pomiędzy powodem i spółką czeską jako umowy o świadczenie usług. W oczywisty sposób jej przedmiotem było wykonywanie prac budowlanych w procesie inwestycyjnym – prac murarsko – betoniarskich, zbrojarskich, tynkarskich i ciesielskich. W umowie strony odwoływały się do dokumentów prawno – budowlanych i wykonania prac zgodnie z projektem, dokumentacja techniczna i zasadami sztuki budowlanej. Fakt ogólnikowego wskazania zakresu robót tj. według wskazań zamawiającego, nie uniemożliwiał szczegółowego, następczego ustalenia zakresu zleconych prac. Jak się wydaje, takie określenie zakresu prac wynikało z ustalonych okoliczności związanych z brakiem zapewnienia przez generalnego wykonawcę fachowej siły roboczej. Także zakres wynagrodzenia został ustalony w sposób wystarczający, pozwalający na jego weryfikację. Wskazano górną granicę wynagrodzenia, odwołując się do wynagrodzenia o charakterze kosztorysowym, ze wskazaniem składników kształtujących ostateczną jego wysokość.

Pozbawione podstaw jest także twierdzenie, że przedmiotowa umowa miałaby być nieważna z tej przyczyny, że nie została podpisana przed rozpoczęciem wykonywania prac przez powoda. Istotne w sprawie pozostaje, że powód wykonywał prace na terenie budowy do przełomu listopada i grudnia 2007 r., a umowa została zawarta w dniu 22 października 2007 r., a więc w trakcie wykonywania prac. Tym samym strony tej umowy spełniły warunki zawarcia umowy o roboty budowlane na piśmie.

Całkowicie chybione wreszcie jest odwołanie się przez pozwanego do zasad współżycia społecznego. Jak już wskazano, treść umowy pozwala na określenie zobowiązań stron, umowa została wykonana, a prace zrealizowane przez powoda zweryfikowane poprzez ich odbiór. Nie sposób zatem dostrzec tych elementów, o których mówi apelująca, a mających prowadzić do wniosku, iż umowa została ukształtowana z przekroczeniem zasady swobody umów.

Stwierdzić natomiast należy, że w świetle ustalonego stanu faktycznego, to zachowanie strony pozwanej narusza reguły dobrych obyczajów w stosunkach gospodarczych. To pozwana bowiem zawarła umowę generalnego wykonawstwa z podmiotem, który nie zapewniał fachowej siły roboczej, inwestor akceptował w związku z tym wykonywanie prac przez powoda, nakłaniał powoda do zawarcia umowy z generalnym wykonawcą, zapewniając go o zapłacie na jego

rzecz wynagrodzenia, by już po zakończeniu robót przez powoda w sposób formalny odmówić akceptacji dla zawartej umowy o podwykonawstwo.

Podzielić także należy wywody Sądu Okręgowego w zakresie wykładni art. 647¹ kc i zastosowania tego przepisu w niniejszej sprawie. Trafnie Sąd I instancji identyfikuje, że przyjęcie ustawowej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy wymaga zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą, która może mieć charakter bierny (poprzez brak sprzeciwu) bądź czynny (poprzez pozytywne wyrażenia zgody), jak też, że zgoda czynna może być wyrażona w sposób dorozumiany. Zasadnie także wskazuje Sąd Okręgowy, że przy wyrażaniu zgody w sposób czynny, dla przyjęcia spełnienia przesłanek z art. 647¹ kc nie jest wymagane zapoznanie się przez inwestora z treścią umowy bądź projektu umowy. Wystarczająca w tym zakresie jest wiedza inwestora co do podstawowych postanowień umowy podwykonawczej, dotyczących jej przedmiotu oraz wynagrodzenia.

Na aprobatę zasługuje ocena, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy spełnione zostały przesłanki wskazane w art. 647¹ kc. Zasadnie wskazuje Sąd Okręgowy, że pozwana spółka, w sposób co najmniej dorozumiany, wyraziła zgodę (czynną) na wykonanie prac przez powoda. Łącznie takie okoliczności jak: posiadanie wiedzy o tym, że powód wykonuje roboty, widywanie powoda na placu robót, tolerowanie jego obecności tak przez członków zarządu jak i osoby, które z ramienia pozwanej wykonywały czynności w ramach procesu inwestycyjnego, wymaganie od powoda zawarcia umowy o podwykonawstwo ze spółką czeską i zapewnianie go o zapłacie na jego rzecz wynagrodzenia – w oczywisty sposób wskazują, że strona pozwana akceptowała fakt wykonywania prac przez powoda i wyraziła na to zgodę. Stronie pozwanej znany był także zakres wykonywanych robót, który przecież dotyczył – w pewnym okresie czasu - całości wykonywanych prac. Tym samym strona pozwana musiała mieć także wiedzę co do zakresu wynagrodzenia, który z tymi pracami się łączy.

Przy treści dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, bez znaczenia pozostaje okoliczność, że pozwana spółka w piśmie z grudnia 2007 r. wyraziła brak akceptacji dla zawarcia umowy z powodem. Jej zgoda była bowiem uprzednia i nie mogło jej zniweczyć późniejsze oświadczenie wydane już po zakończeniu wykonywania prac przez powoda.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc), a na zasądzone koszty składa się opłata wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego, ustalona zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm).